

Stanisław Wawaszczak

Na SharePoint

Kiedy otwieram Główną Witrynę,

Zastygam w nagłym Zachwycie.

To SharePoint mnie olśnił

Swoim Designem.

Lecz trzeba się dalej zagłębić w odmęty

Bursztynowego Portalu.

Usiadłem więc głębiej w Firmowym Fotelu,

Przed czwartą godziną.

Pierwsze Kliknięcie, potem drugie i trzecie...

Sypią się iskry, myszka już zdycha,

A ja wciąż w transie

Gnam przez SharePointa

Przejrzyste głębiny.

Te słodkie menu Akeje Witryny

Wciąż tylko migocą

I rośnie mój portal

W wirtualnej maszynie mojego laptopa.

Po entym IISa restarcie,

Spojrzałem przypadkiem,

Aż wstyd się przyznać,

Do tray'a.

I zastygłem.

Już piąta.